

Magdalena Wasielewska

Rozwój psychofizyczny i rozwój kompetencji językowej dziecka a postawa wobec agresji w szkole w dobie kultury multimedialnej.

**XIV OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA
PSYCHOLOGII ROZWOJOWEJ**

Psychologia rozwoju człowieka wobec wyzwań współczesnego świata.

Warszawa 23-26 czerwca 2005

Abstract

Współczesna szkoła próbuje zapewnić młodym ludziom bezpieczeństwo. Nie jest to jednak w pełni możliwe, gdyż zagrożeniem dla wkraczających w mury tej instytucji dzieci często są rówieśnicy. Czy można uchronić dziecko przed skierowanym na nie zachowaniem agresywnym? Czy wpływ na to może mieć postawa nauczycieli i rodziców – wychowanie, czy też decydującym czynnikiem jest rozwój psychofizyczny? Jak dzieci oceniają swoje szanse w walce z agresorem? Czy wreszcie rozwój kultury multimedialnej wzmacnia rozwój czy go hamuje i czy to wzmacnianie/ hamowanie rozwoju przyczynia się do coraz częstszego występowania agresji w szkole? Na te pytania autorka odpowiada analizując zachowanie i wypowiedzi dzieci, nauczycieli i rodziców. Wskazuje istotny wpływ współczesnej kultury, która daje młodym ludziom pozorne poczucie wspólnoty nie pomagając w budowaniu tożsamości. Autorka wykazuje również na fakt, że coraz więcej dzieci (i młodzieży) jest wyalienowana i stwarza sobie alternatywne przestrzenie życiowe. Narastająca agresja przy jednoczesnej obojętności na innych jest rezultatem zaniku poczucia wspólnoty, “bycia” częścią społeczności. Kultura multimedialna i liberalizacja życia społecznego doprowadziły do rozluźnienia więzi rodzinnych i społecznych czego rezultatem jest odrzucanie norm, wzrastająca agresja i porażająca niemoc wobec niej. Autorka dowodzi, że istnieją wskaźniki, według których można wyodrębnić dzieci należące do grupy najbardziej narażonej na agresję – powiązane są one bezpośrednio ze stopniem rozwoju psychofizycznego, a w szczególności z rozwojem kompetencji językowej.

Jeszcze nigdy w historii cywilizacji kontakty między odległymi geograficznie i kulturowo społeczeństwami nie były tak powszechne. Wzorce kulturowe i wytwory kultury, a także zachowania niepożądane takie jak agresja, przemoc nie napotykały barier, rozprzestrzeniają się po całym świecie. Era społeczeństw pozostających

w izolacji – narzuconej lub wynikającej z wyboru – skończyła się wraz z rozwojem nowoczesnych mediów: radia, telewizji, Internetu. Zniknęło ograniczenie czasowe i przestrzenne – filmy, książki, albumy muzyczne mają jednoczesne premiery w kilkunastu, kilkudziesięciu krajach trafiając do rąk milionów odbiorców. Jednak tak rozumiana powszechność kultury nie tworzy wspólnoty i jedności. Barięrazą pozostaje język. Nie można bowiem zapominać o tym, że języki są niepowtarzalnymi, zarówno pod względem gramatycznym jak i leksykalnym, konstruktami determinującymi różne postrzeganie rzeczywistości przez ich użytkowników. Posiadanie odpowiednio rozwiniętej kompetencji komunikacyjnej, która jest bezpośrednio związana z rozwojem psychicznym w sferze emocjonalnej, poznawczej, behawioralnej.

Jaką broń mają do dyspozycji dzieci stawiane w sytuacji zagrożenia szkolnego? Co może zrobić młody człowiek w sytuacji, która jest dla niego sytuacją bez wyjścia? Czy opinia powszechna wśród młodzieży, że agresję należy tłumić agresją jest słuszna? Czy można stawiać opór przemocy? A jeśli jednak ktoś ośmieli się nie być agresywny – to co wtedy? I wreszcie od czego zależy to, że zachowujemy się w stosunku do aplikowanej nam agresji tak a nie inaczej?

We współczesnej szkole obserwujemy coraz więcej zachowań agresywnych. Jednak agresywne dzieci to problem nie tylko dla nauczycieli i wychowawców, to problem również, a może przede wszystkim dla rodziców i samych dzieci, które wtłoczone przez otoczenie w rolę „agresorów” same do końca nie wiedzą, czy tego chcą, nie wiedzą jak znaleźć się w tej sytuacji?

Różne teorie agresji wskazują na różne mechanizmy jej powstawania. Wymieniają jako główny jej czynnik wrodzone popędy, znaczenie frustracji, czy w końcu najbardziej mnie interesujący wpływ środowiska. Ów wpływ oparty na teorii społecznego uczenia się wskazuje na fakt, iż dzieci najskuteczniej uczą się przez naśladownictwo i modelowanie. Tak też jest w przypadku agresji. Dzieci są agresywne, bo

1. widzą na co dzień przemoc i jest ona dla nich naturalna. Przemoc widoczna jest we współczesnym świecie na każdym kroku. Serwuje nam ją telewizja, Internet, prasa. Widzimy olbrzymią ilość makabrycznych scen w informacjach telewizyjnych, filmy nasączone są walkami i nienawiścią. Dzieci na to patrzą i **naśladują**. Obserwują ją także w szkole w wykonaniu rówieśników i starszych kolegów, a także, co smutne i zatrważające – w domu. Agresywni rodzice, bardzo często przyczyniają się do rozwoju tych

negatywnych zachowań u swych dzieci. **Otaczający świat podaje na tacy młodemu człowiekowi negatywne wzorce do naśladowania.** Jeśli więc w tym małym człowieku nie zostały ukształtowane umiejętności prospołeczne to jest on skazany na przemoc.

2. Drugą, a może nawet pierwszą przyczyną agresji jest chęć uzyskania **korzyści**. Korzyścią tą może być na przykład akceptacja grupy, co dodatkowo utrwała takie zachowania.

Formą agresji jaką najczęściej można zaobserwować w szkole jest

- **Agresja związana z przemocą fizyczną** – przejawia się to w takim zachowaniu jak: bicie i kopanie, plucie, wymuszanie pieniędzy, niszczenie rzeczy należących do kolegów, zmuszanie do bycia „niewolnikiem”, np. do noszenia teczki.

Zaobserwować można na szkolnym boisku również dwie inne formy przemocy rówieśniczej:

- **Agresja związana z przemocą słowną** – czyli wszelkiego rodzaju wyśmiewanie, obrażanie, obgadywanie, grożenie, szantażowanie
- **Agresja bez użycia słów i kontaktu fizycznego** – czyli wszelkiego rodzaju wrogie gesty, miny

Wydawać by się mogło, że agresja słowna jest mniej szkodliwa od fizycznej, bo nie pozostawia widocznych od razu śladów. Ale tak nie do końca jest.

W początkowym okresie rozwoju dzieci działanie agresywne dziecka przejawia się przede wszystkim w dążeniu do pozyskania lub odzyskania rzeczy pożądaných przez dziecko. Bardzo szybko jednak ten rodzaj agresji przeradza się w agresję werbalną objawiającą się w postaci wyzwisk, wyśmiewania się. Dzieci są w tym względnie wyjątkowo okrutne. Agresja słowna to najczęściej agresja reaktywna, zazwyczaj ma na celu wyrządzenie krzywdy, choć można tu mówić także o uzyskaniu pewnych korzyści przez agresora – uznanie grupy (agresja proaktywna). W toku rozwoju kompetencji komunikacyjnej zachowania takie najczęściej zanikają. Najczęściej, ale nie zawsze. Dziecko żyjąc w ciągłej interakcji społecznej, jego zasób językowy i modele zachowania kształtują się pod wpływem otoczenia. Jeśli więc w rodzinie (bo to ona jest pierwszym wzorcem zarówno językowym jak i wzorcem zachowań) nie występują warunki dla prawidłowego rozwoju, bardzo często dochodzi do takiej sytuacji, że

dziecko wraz z rezerwuarem zachowań przejmując również język powszechnie uznany za obraźliwy.

Przyjrzyjmy się trzem chłopcom. Arek i Piotr i Krzysztof wychowywani są w różnych pod względem wykształcenia rodziców domach.

Mama Arka ma wykształcenie wyższe, tata Arka handlowcem i przeważnie nie ma go w domu.

	AREK lat 10. Uczeń 3 klasy szkoły podstawowej
Opinie rodziców i nauczycieli i rodziny na temat rozwoju, zachowania i zdolności chłopca	<ol style="list-style-type: none"> 1. Gdy miał 3 lata odkryliśmy, że umie czytać. 2. W szkole podstawowej wygrywał konkursy dla gimnazjów. 3. Nawet grube książki pochłania w jeden wieczór. 4. Dużo czyta. Ma wiedzę na poziomie przynajmniej gimnazjalnym w zakresie historii, geografii, matematyki. 5. Interesuje go wszystko. Gdy już coś zaiskrzy chce wiedzieć maksymalnie, tak było z astronautyką, kamieniami szlachetnymi, numerologią. 6. Należy do zuchów. 7. Uczy się grać na fortepianie. 8. Laureat konkursów ortograficznych i matematycznych na szczeblu krajowym. 9. Jest nerwowy, zastraszony, ma ADHD. 10. Ma wspaniałą wyobraźnię. 11. Jest bardzo opiekuńczy.
Opowiedz coś.	Ale co mam opowiedzieć.
Na przykład, co ostatnio czytałeś?	Dużo, ale nie wiem, co Panią interesuje.
To opowiedz, co czytałeś Kasi? (siostrze 4-letniej)	Encyklopedię lasu. Kasia ma taką małą, więc przyniosłem swoją. Najpierw się upierała, żeby czytać z jej książeczki, ale po paru stronach sama chciała żeby czytać jej z mojej.
I podobało jej się?	Tak, bardzo. Ta encyklopedia jest bardzo kolorowa, jest dużo ilustracji. Kasia była zachwycona.
A powiedz jak było dzisiaj w szkole?	(milczenie)
Bawiłeś się z kolegami na przerwie.	(milczenie)
Arku, czy wiesz, co to jest agresja?	Tak, to jest wtedy, gdy ktoś używa przemocy wobec drugiej osoby.
Czy u Ciebie w szkole jest agresja?	Tak, chłopaki biją się na przerwach, dziewczyny zresztą też. Zaczepiają innych i prowokują ich.
Czy dałeś się dziś sprowokować?	Nie
A co się stało, opowiedz proszę.	Adam, Adrian i Krzychu chcieli ode mnie pieniądze.
I co zrobiłeś?	Powiedziałem, że nie dam i wyszedłem z szatni na korytarz, tam było więcej kolegów.
A miałeś wcześniej	Tak

takie sytuacje?	
I co?	(milczenie)
Postępowałeś tak samo?	Nie
A co robiłeś?	Biłem się.
I pomagało?	Nie.
A czy cały czas zachowywałeś się tak samo?	(milczenie)
Jak myślisz, dlaczego twoi koledzy tak się zachowywali?	To nie są moi koledzy.
To dlaczego oni to robili, jak myślisz?	Przeze mnie?!
Dlaczego tak uważasz?	Bo widocznie sprowokowałem ich.
A co zrobiłeś?	Wieszałem kurtkę
Uważasz, że to wystarczający powód żeby się znęcać nad kolegą?	(milczenie)
Arku, powiedz coś	MYŚLAŁEM, ŻE TO MOJA WINA
I nadal tak uważasz?	Nie
A co się stało?	Uciekłem
Uciekłeś?	Tak, uciekłem
Skąd?	Ze szkoły i stąd
Ze szkoły?	Tak, gdy mnie ktoś zaczepiał, to zaczynałem biec przed siebie.
Dokąd?	Nie wiem, po prostu biegłem przed siebie, aby nie widzieć nic, nie słyszeć nic.
Mówiłeś, że uciekłeś stąd – to znaczy skąd?	No stąd, z tego miejsca (<i>wierci się na krześle</i>).
A dokąd uciekłeś?	W inny czas, w inne miejsce.
Arku, a powiedz mi jak jest w domu?	(milczenie)
Lubisz być w domu?	Tak, w swoim pokoju. A chce Pani zobaczyć moje karty do Tarota. Są niesamowite. Już znam prawie wszystkie znaczenia i konfiguracje.
A czy cały czas jesteś w domu po szkole?	Nie jeżdżę na rowerze, i bawię się z Pawłem.
Widzę, że się już niecierpliwisz. To powiedz mi tylko czy wiesz może, co to jest agresja?	Jejku, przecież już Pani o to pytała.
Tak wiem, ale spróbuj mi to jeszcze raz powiedzieć.	Agresja jest wtedy, gdy ktoś zmusza drugą osobę do zrobienia czegoś, czego nie chce zrobić. Grozi mu, że go na przykład pobije. I wtedy też, gdy bije, a ja nie wiem dlaczego, bez uzasadnienia.
Czy ktoś cię tak kiedyś bił?	(milczenie). Mogę iść poczytać?

Dobrze Arku, bardzo mi pomogłeś. Dziękuję.	Drobiazg. A chce Pani zobaczyć moją nową encyklopedię geografii i raptory? Są niesamowite, można je składać w różne konstrukcje ...
--	---

Mama Piotrka ma wykształcenie średnie, tata pracuje w fabryce.

	PIOTREK lat 9. Uczeń 2 klasy szkoły podstawowej
Opinie rodziców i nauczycieli i rodziny na temat rozwoju, zachowania i zdolności chłopca	Bardzo radosny, uczy się dobrze, jest go wszędzie pełno, nie lubi czytać woli się bawić.
Opowiedz coś	(milczenie)
No opowiedz. Jak było dzisiaj w szkole?	Dobrze.
Opowiesz coś jeszcze?	(milczenie)
A dostałeś świadectwo?	Tak.
I co na nim było?	(milczenie)
A coś jeszcze dostałeś oprócz świadectwa?	książkę
Jaką?	Wyspa skarbów.
I co podobała Ci się ta książeczka?	Yhm. Ja jej nie czytałem jeszcze. Tylko w szkole stronę może tam niecałą, ale tylko jedną.
Aha – i jak się zapowiada?	Na razie dobrze.
A planujesz ją przeczytać?	No
A teraz czy później	Później, przez dwa miesiące wolnego.
Piotrek, a ja Cię chciałam zapytać o parę rzeczy. Czy wiesz może, co to jest agresja?	Nie.
Nie wiesz, co znaczy to słowo?	(kręci głową przecząco)
A przemoc?	Jak się nad kimś znęcasz czy coś takiego.
Agresja oznacza coś podobnego. A czy spotkałeś się z takim zachowaniem?	Nie
Nie?	Nie
A w szkole? Nie miałeś takich sytuacji żeby ktoś się tak zachowywał?	Może z innych klas, ale mi to nic.
A czy widziałeś coś takiego?	Może tak na chwilę
A ostatni jak byłeś z kolegą w Plazie?	Um, tak trochę
To co się stało, opowiesz mi? Opowiedz Piotrek proszę.	No chcieli mi zabrać plecak
No i co?	No i chcieli coś ten, chcieli coś za to – złotówkę, ale ja nie miałem przy sobie żadnych pieniędzy i mój kolega Krzysiu musiał im dać, bo grał na takim samochodzie na wyścigach.
I co zrobiłeś?	Powiedziałem mu żeby dał, no i dał, bo tak to by mi zabrali torbę
I jak myślisz to jest dobrze jak ktoś tak postępuje?	Nie

Piotrek, a twój dziadek mówił, że gdy ostatnio byłeś w Plazie, to coś się zaczęło dziać, jacyś chłopcy otoczyli twojego kolegę i ty pobiegłeś coś zrobić. Powiedz, co to było?	No to właśnie jak mi chcieli zabrać ten plecak, to było później.
I co zrobiłeś?	Powiedziałem takiej jednej Pani, później oni uciekli. Poszliśmy po ochronę i potem ochrona ich szukała i nic.
Czyli poszedłeś do kogoś dorosłego żeby pomógł. Tak?	Uhm.
A jak w szkole ktoś by Cię zaczepiał to, co byś zrobił?	Powiedział Pani, albo komuś
A biłeś się w szkole kiedyś?	Czasami, ale to bardzo mało
A jak się biłeś to dlaczego?	No, bo się zaczynają, a ja próbuję im nie oddawać. Albo mi coś zabierają i nie chcą oddać
Czyli jak się ktoś w ciebie zaczyna albo coś chce.	Albo coś zabierze
To się bijesz czy raczej odchodzisz?	Próbuję zrobić żeby mi oddał, ale mi nie oddaje, później zaczyna mnie bić, później ja też dwa, trzy razy go uderzę, a później, jeśli nie chcą mi oddać to idę do Pani.
Pani to jest już taka ostateczność, na samym końcu?	Tak.
A czy czasami tak robisz, że odchodzisz od razu, gdy Cię ktoś zaczepia?	Czasami tak robię.
A powiesz mi teraz, co to jest agresja?	Nie, ciągle nie.
A co lubisz najbardziej robić w domu?	Grać, oglądać, albo się bawić.
A lubisz czytać?	Nie.
A czegoś ciekawego dowiadujesz się z książek?	Nie, nie za bardzo książki mnie interesują.
A co cię interesuje?	Zabawy, wychodzenie na dwór i takie różne rzeczy.
A powiedz, czy ty się opiekujesz swoją siostrą?	Tak
To świetnie, a co robisz, gdy się nią opiekujesz?	Wołam dorosłych, gdy biega.
Dobrze, dziękuję Ci Piotrek pomogłeś mi.	No.

Matka krawcowa, ojciec bezrobotny mechanik samochodowy. Rozmowa przeprowadzona w szkole

	Krzysztof lat 12. Uczeń 4 klasy szkoły podstawowej
--	--

Opinie rodziców i nauczycieli i rodziny na temat rozwoju, zachowania i zdolności chłopca	Niegrzeczny, zachowuje się w sposób naganny wobec nauczycieli i kolegów, słaby uczeń.
Opowiedz coś	Po jaką cholere?!
No opowiedz. Jak było dzisiaj w szkole?	Chujowo.
Opowiesz coś jeszcze?	Matka Cię nasłała?
Nie, a dostałeś świadectwo?	Paniusia żartuje?
I co na nim było?	Spadaj i nie wkurwiał mnie.
Czy wiesz może, co to jest agresja?	CO?
Nie wiesz, co znaczy to słowo?	Pewnie, że wiem, a ty nie – to zajrzyj se do słownika
A przemoc?	No, jak komuś nawpierdalał, to jest cool.
A w szkole? Ktoś Cię bił?	Tylko by spróbował, to by w bajeczki nie wszedł.
A czy ty kogoś biłeś?	Nudzisz lala, wypierdalał.
TRZASNAŁ DRZWIAMI I WYSZEDŁ	

Przedstawione trzy zapisy rozmów obrazują w jakim stopniu pierwotna sytuacja społeczna – rodzina – kształtuje psychikę dziecka i w jaki sposób wzbogaca jego zasób słownikowy. Ale czy to tłumaczy różne sposoby radzenia sobie z agresją przez te dzieci?

Arek ucieka w siebie. Dawniej bił lub uciekał, teraz po półrocznej terapii dla dzieci z ADHD odchodzi. Ma w sobie olbrzymi potencjał intelektualny, olbrzymią wiedzę, ale brak umiejętności bycia w grupie. Agresja, której doświadczył w rodzinnym domu sprawiła, że pomimo wysokiego rozwoju intelektualnego, emocjonalnie nie jest w stanie radzić sobie ze sobą, więc i z otaczającym światem. W początkowym okresie obwiniając się za wszystko – niska samoocena – próbował sobie z tym radzić za pomocą agresji. Po serii treningów mających na celu wyćwiczenie umiejętności prospołecznych jego sposób radzenia sobie z otaczającym agresywnym światem zmienił się.

PIOTREK – przeciętne dziecko w przeciętnej rodzinie. Dobry uczeń – jak na niski poziom dzisiejszych szkół. Dość dobre stosunki z matką we wczesnym dzieciństwie sprawiły, że jego kontakty emocjonalne z otoczeniem są prawidłowo ukształtowane. Nie potrafi zdefiniować niektórych zachowań, ale wie, co należy wtedy zrobić.

Wreszcie KRZYSZTOF – dziecko zaniedbane. Nie posiada podstawowego wykształcenia. Z domu wyniosło złe zachowanie i niecenzuralne słownictwo. Naśladuje zachowanie rodziców.

Wynika więc z tego, że zarówno nadmierny rozwój intelektualny, jak i zubożenie językowe może prowadzić do agresji. Przy czym w wypadku dzieci zdolnych rodzi się ona z bezsilności i niemożności znalezienia wyjścia z sytuacji, natomiast w przypadku dzieci z lukami edukacyjnymi i z tzw. edukacją „podwórkową” jest wynikiem chęci dominacji i traktowana jest jako normalne codzienne zachowanie.

Obroną ręką wychodzą dzieci o przeciętnych zdolnościach językowych i osiągnięciach intelektualnych, ale jest to również związane w sposób mocny z sytuacją rodzinną. Przeprowadziłam 30 dzieci w wieku od 8-12 lat z różnych rodzin i osiągających różne wyniki w nauce. I okazało się, że pomimo tego, że wydawać by się mogło, że to głównie rodzina wpływa na zachowanie się dzieci, należy równorzędnie z nią postawić rozwój intelektualny. Uzyskane wyniki badań wskazywały więc, że

Dzieci z rodzin, w których rodzice mieli wykształcenie zawodowe	Dzieci z rodzin, w których rodzice mieli wykształcenie średnie	Dzieci z rodzin, w których rodzice mieli wykształcenie wyższe
Wykazywały niską kompetencję komunikacyjną, ich język był wulgarny (80%)	Wykazywały przeciętną wiedzę i umiejętność posługiwania się językiem (75%)	Wykazywały ponadprzeciętną wiedzę i umiejętność posługiwania się językiem ponad swój wiek (65%)
Emocje		
O działaniu decydują emocje, agresja jest zdecydowanie największa w tej grupie	O działaniu decyduje najczęściej „właściwe postępowanie” zaszczerpane przez rodziców. Znikoma agresja	O działaniu decydują emocje – albo dziecko zamienia się w ofiarę, albo na ślepo broni się. Przy odpowiednich działaniach mających na celu włączenie dziecka do grupy rówieśniczej (gdyż jest najczęściej wyobcowane) powoduje znaczny stopień obniżenia agresji.

Oczywiście nie oznacza to, że wśród rodzin wykształconych rosną dzieci pełne agresji. Oznacza to tylko, że właśnie te dzieci – ponadprzeciętne (najczęściej właśnie w tych rodzinach się wychowujące) są bardziej narażone na agresję i nie wiedząc jak się przed nią bronić uciekają w agresję.

Pytanie, które należy sobie zadać dotyczy tego czy możemy mieć jakiś wpływ na taką sytuację? Jeśli chcemy żeby nasze dziecko potrafiło radzić sobie z agresją przede wszystkim sami nie możemy jej okazywać. Musimy nauczyć dziecko, że przemoc to

nie jedyna droga do osiągnięcia celu – jakikolwiek by on nie był. Musimy mu pokazać swoim zachowaniem, że jest to możliwe. Nie oznacza to jednak, że nie mamy stosować kar. Ale kara nie jest równoznaczna z biciem. Skarcenie dziecka, np. kłapsem ma mu pokazać, że robi coś złego, coś co może być dla niego samego niebezpieczne.

No tak, a co z dziećmi z tzw. złych domów? Czy są one przegrane już na starcie? Wydaje mi się, że nie. Dwa lata temu pracowałam z dziewczyną 15 letnią, byłam jej nauczycielką – języka polskiego (swego czasu podjęłam to trudne wyzwanie, chcąc sprawdzić jak wygląda współczesna szkoła od podszewki – a nie wygląda różowo), z dziewczyną, która nie liczyła się z rodzicami, była złą uczennicą, paliła i piła. Nauczyłam ją mówić. Zmusiłam prośbą i groźbą do powiększania swojej kompetencji językowej. Zaczęła rozumieć, co czyta. Jednocześnie chodziłam z nią do szkolnego psychologa rozmawiać o życiu, o jej zainteresowaniach. Na początku spotkałam się z wyrzutami matki, że wtrącam się w nie swoje sprawy. Na końcu roku przyszła podziękować, że zwróciłam jej córkę. Joanna zdała do następnej klasy i choć może nie została zapaloną czytelniczką potrafi już wypowiadać się w różnych sytuacjach i jest z tego dumna. Zauważyłam też, że przestała zachowywać się wulgarnie, nie obmawia koleżanek i jest inna. Można więc poprzez kształtowanie wiedzy językowej wpływać na zachowanie nie tylko tych najmłodszych, choć to jest o wiele prostsze, ale także i tych trochę starszych. Znajomość różnych konstrukcji językowych wpływa bowiem na podwyższenie samooceny i co za tym idzie wyższe aspiracje życiowe. Szkoła tworzy życie człowieka od 7 do 15 roku życia, powinna więc być wzorcem. Niestety względy ekonomiczne często sprawiają, że nauczyciele nie są pedagogami dbającymi o całe ciało i umysł dziecka lecz ograniczają się, np. do biologii, chemii, fizyki czy historii. Nauczyciel, pedagog, psycholog szkolny musi bowiem poznać najpierw relacje rodzinne, aby zrozumieć przyczyny agresywnego zachowywania się ucznia, a potem nauczyć go o tym mówić. Dać mu broń do walki z otaczającą falą zalewającego nas z mediów i ulic zła – przemocy.

Gordon T., Wychowanie bez porażek, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1994 r.

Miller A., Mury milczenia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991 r.

Pilch T., Passini B., Wychowanie i środowisko, WSiP, Warszawa 1979 r.

Pospieszyl I., Przemoc w rodzinie, WSiP, Warszawa 1994 r.

Ranschburg J., Lęk, gniew, agresja, WSiP, Warszawa 1980 r.

Wójcik D., Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nieprzestępczej, PWN, Warszawa 1977 r.

Zaborowski Z., Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza, Nasza Księgarnia, Warszawa 1980 r.

Ziemska M., Rodzina i dziecko, PWN, Warszawa 1979 r.

Grochocińska R., Dziecko wobec przemocy w domu rodzinnym, "Edukacja i Dialog" 1/98.

Kirwill L., Wartości rodziców o różnym poziomie wykształcenia a agresywność i uleganie agresji u dzieci, "Psychologia Wychowawcza" 5/92.